

Sygn. akt II Ca 438/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Joanna Misztal-Konecka

Protokolant: Paulina Trzcńska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2017 roku, sygn. akt I C 472/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Joanna Misztal-Konecka Andrzej Mikołajewski Ewa Łuchtaj

Sygn. akt: II Ca 438/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 marca 2016 roku powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 4 796,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 roku tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem jego pojazdu przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie rolnym, którego właściciel miał umowę ubezpieczenia OC rolników w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

*

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku:

1. zasądził na rzecz powoda A. P. od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 4 796,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził na rzecz powoda A. P. od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 1 440 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2015 roku powód A. P. jechał własnym samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) drogą krajową nr (...) z prędkością 70 km/h. W miejscowości W. na drogę wybiegł pies. Samochód uderzył w psa i na skutek tego uderzenia został uszkodzony w przedniej części.

Uszkodzeniu uległy: okładzina zderzaka, reflektor przeciwmgielny i pokrywa, klimatyzacja, kondensator, chłodnica ładowanego powietrza, krata wlotu powietrza, osłona silnika boczna, ramka tablicy rejestracyjnej, czujnik w układzie klimatyzacji. Wysokość szkody wyniosła 4 796,71 zł.

Pies, który wybiegł na drogę i zginął, był własnością J. P.. J. P. jest rolnikiem. W swoim gospodarstwie hodował psa, który pilnował gospodarstwa, dawał znać szczekaniem, gdy zbliża się ktoś obcy. Rolnik posiadał polisę ubezpieczenia rolniczego nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 12 stycznia 2015 roku do dnia 11 stycznia 2016 roku, zawartą z pozwanym.

Po tym zdarzeniu wezwana została Policja i właściciel psa otrzymał upomnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych szkoda objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników powinna być związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Użyte określenie „posiadanie gospodarstwa rolnego” jest kategorią szerszą niż szkoda związana z jego prowadzeniem.

W myśl art. 55³ k.c. za gospodarstwo rolne uważa się grunty wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Ustawodawca nie stworzył zamkniętego katalogu składników gospodarstwa rolnego, w związku z czym należy w każdej sprawie badać, czy dany składnik związany jest z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Z zeznań świadka J. P. oraz ze złożonego przez niego oświadczenia wynika, że hodowany przez niego pies był przeznaczony do pilnowania gospodarstwa rolnego. Hodowany pies dawał znać, gdy ktoś się zbliża, zaś rolnik czuł się pewniej hodując tego psa, gdyż w sąsiedztwie był przypadek kradzieży dwóch sztuk bydła. Pies miał w gospodarstwie swoją budę. Był to zatem pies stróżujący a nie pies trzymany dla przyjemności i towarzystwa właściciela. Spełniał konkretną funkcję polegającą na zwiększeniu bezpieczeństwa składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Powstała szkoda miała związek z posiadaniem przez ubezpieczonego J. P. gospodarstwa rolnego.

Brak jest podstaw do uznania, że odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do szkód wyrządzonych przez zwierzęta gospodarskie w rozumieniu art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2007 roku, Nr 133, poz. 921, ze zm.).

Wobec powyższego na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, który stanowi, iż z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Wysokość szkody była między stronami niesporna.

Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 marca 2016 roku, gdyż powód pismem z dnia 26 lutego 2016 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4 796 71 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma (tj. od dnia 2 marca 2016 roku) i od 10 marca 2016 roku pozwany pozostawał w zwłoce.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił art. 98 k.p.c., wskazując, że na koszty procesu po stronie powoda złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1 200 zł zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804) oraz opłata od pozwu w kwocie 240 zł.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wadliwą i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że pies chowany przez osobę ubezpieczoną w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego stanowił składnik objętego ubezpieczeniem gospodarstwa rolnego w zakresie spełnianych przez tego psa funkcji, pomimo tego, iż pies pilnujący obejścia (stróżujący) jest tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo ze względu na jego cechy,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych przez błędną wykładnię tego przepisu i w konsekwencji uznanie, że szkoda wyrządzona przez psa chowanego na terenie gospodarstwa rolnego objętego przez pozwanego umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego jest szkodą wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa w rozumieniu wskazanego przepisu, pomimo, że pies nie jest elementem gospodarstwa rolnego, ale odrębnym składnikiem majątku pozwanego, który jedynie z uwagi na zamieszkiwanie właściciela gospodarstwa rolnego na terenie gospodarstwa był tam chowany.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd pierwszej instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, którą Sąd drugiej instancji podziela i zbędne jest powtarzanie tej argumentacji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że w przypadku przedmiotowego psa jego przeznaczeniem było pilnowanie gospodarstwa rolnego, tj. zapewnienie bezpieczeństwa jego właścicielowi i innym składnikom gospodarstwa rolnego. Pies ten miał swoją budę i nie był trzymany w domu dla towarzystwa. Z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby pies był hodowany przez J. P. dla przyjemności, nie miał on cech psa stróżującego czy nie nadawał się spełniania takiej funkcji. Fakt, że w naturze psów, w mniejszym lub większym stopniu, leży ochrona ich terytorium oraz domowników, nie może przemawiać za wyłączeniem psów pilnujących obejść rolniczych ze składu

gospodarstwa rolnego. Nie można też podzielić stanowiska, że w tym celu pies powinien zaspokajać szczególne potrzeby gospodarstwa rolnego właściwe psom pasterskim bądź też być elementem hodowli psów.

Sąd drugiej instancji nie neguje tego, że również w warunkach wiejskich pies może być zwierzęciem trzymanym dla przyjemności, bez związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym, ale o takim przeznaczeniu świadczyć powinny okoliczności konkretnego przypadku, m. in. jego wielkość i cechy (rasa itp.), czy sposób hodowli (np. pies przebywający w domu, zabawiający dzieci itp.). Takich okoliczności w niniejszej sprawie nie ustalono, a wręcz przeciwnie – z ustaleń faktycznych wynika, że pies był trzymany ze względu na swoje cechy użytkowe (pilnowanie gospodarstwa rolnego).

W ocenie Sądu Odwoławczego nie ma również podstaw do uznania, że elementem gospodarstwa rolnego może być jedynie zwierzę gospodarskie w rozumieniu ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich albo w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 roku, poz. 856, ze zm.).

Podnieść należy, że w uchwale Sądu Najwyższego – składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2017 roku, III CZP 114/16, Lex nr 2305945, wskazano, że przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno art. 55³ k.c. wskazujący wprost na inwentarz, w skład którego wchodzi sprzęt potrzebny do produkcji (inwentarz martwy) oraz zwierzęta chowane w gospodarstwie (inwentarz żywy), jako potencjalny składnik gospodarstwa rolnego, jak i art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wykluczają możliwości uznania psa za składnik gospodarstwa rolnego, z którego zachowaniem łączy się odpowiedzialność ubezpieczyciela. Podstawy do takiego wyłączenia nie daje również art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, definiujący określenie „zwierzęta gospodarskie”.

Posiadanie i wykorzystywanie psów w gospodarstwach rolnych jest normalną i dość powszechną praktyką w warunkach wiejskich. Jeżeli zwierzęta te pełnią użytkową rolę w gospodarstwie np. pilnując inwentarza, zbiorów lub maszyn i urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako psy pasterskie, to stanowią element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostają z nim w funkcjonalnym związku. W konsekwencji, szkody przez nie wyrządzone – w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności, a więc domowe – powinny być objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń. Samo zdarzenie będące źródłem szkody nie musi mieć ścisłego związku z działalnością gospodarstwa, wymaganie takie bowiem nie wynika z art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Okręgowy podziela przedstawione wyżej stanowisko, a w okolicznościach sprawy znajduje ono w pełni zastosowanie. Uzupełniając ocenę prawną należy jedynie dodać, że odpowiedzialność rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa była uzasadniona w świetle unormowania art. 431 § 1 k.c.

Na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. zasadne są też zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 marca 2016 roku¹, skoro już w dniu 31 grudnia 2015 roku pozwany potwierdził otrzymanie zawiadomienia o szkodzie (k. 14), a zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych co do zasady świadczenie powinno zostać spełnione przez zakład ubezpieczeń w terminie 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność

postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Wobec oddalenia apelacji pozwanego nie było podstaw do zmiany tego rozstrzygnięcia.

Apelacja pozwanego została oddalona w całości, toteż na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. pozwany powinien zwrócić powodowi koszty postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Zauważyć należy, że w pozwie powód żądał odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2016 roku, a Sąd Rejonowy nie orzekł o oddaleniu powództwa w pozostałej części (co do żądanych odsetek).